

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowa gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej

**Ceny prenumeraty:**

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00  
z dostawą do domu . . . zł. 6-10

na prowincji

z przesyłką poczt. . . . zł. 6-10  
za granicą . . . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **25 gr.**

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odosłania pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polska, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

**LITWINOW O PAKTACH NIE-AGRESJI.**

Berlin, 10 stycznia. (PAT.) Donoszą z Moskwy, że w sobotę komisarz Litwinow przyjął ambasadora niemieckiego w Moskwie Dirksena i udzielił mu informacji o rokowaniach, jakie ZSRR. prowadzi z państwami trzecimi, w sprawie zawarcia paktów o nie-agresji.

**LUDOWCY NIEMIECCY POPRA KANDYDATURE HINDENBURGA.**

Berlin. (PAT.) 10 stycznia. Przewodniczący partii ludowej Dingeldey oświadczył wczoraj kancl. Brueningowi, że jego stronnictwo będzie popierać bez zastrzeżeń projekt rządu Rzeszy w sprawie przedłużenia kadencji prez. Hindenburga.

**KANDYDACI NA PREZYDENTA RZESZY.**

Berlin. (PAT.) 10 stycznia. „Montag-Morgen“ lansuje pogłoskę, że kandydatem narodowych socjalistów na prezydenta Rzeszy ma być gen. Epp. Natomiast „Welt am Montag“ pisze, że stronnictwa opozycji prawicowej wysunęły kandydaturę Hindenburga.

**MUSSOLINI I GRANDI ODZNA-CZENI PRZEZ OJCA ŚW.**

Rzym. (PAT.) 10 stycznia. Nuncjusz papieski Borgongini Duca doręczył wczoraj Mussoliniemu w imieniu Ojca św. odznaki orderu Złotej Ostrogi. Równocześnie otrzymał minister spraw zagranicznych Grandi najwyższą odznakę orderu Piusa.

**ECHA KONGRESU PANINDYJSKIEGO.**

Bombaj. (PAT.) 10 stycznia. Rząd dał polecenie nienaruszenia sum zdeponowanych w banku Bajaj, a należących do Kongresu. Właściciel banku, który równocześnie jest skarbnikiem komitetu panindyjskiego, jest aresztowany.

**W HISZPANJI PALA KLASZTORY.**

Madryt. (PAT.) 10 stycznia. Klasztor OO. Jezuitów w Swecea w prowincji Burgos został spalony. — Wszelkich szczegółów brak.

**CHINY ORGANIZUJĄ SIĘ.**

Moskwa. (PAT.) 10 stycznia. Donoszą z Szanghaju, że polityczni i wojskowi działacze nankińscy utworzyli rząd południowo-zachodnich Chin z centralą w Kantonie.

**PRZESILENIE RZADOWE W JAPONJI.**

Moskwa. (PAT.) 10 stycznia. Według doniesień z Tokio, Mikado nie otrzymał dymisji gabinetu japońskiego.

**DALSZY ROZWÓJ GDYNI.**

Gdynia. (PAT.) 10 stycznia. Związek Ekspedytorów Portowych w Gdyni na swem ostatnim zebraniu, postanowił ujednostajnić wysokość stawek za świadczenia spedycyjne, co będzie miało duży wpływ na rozwój handlowy portu gdyńskiego.

## Min. spraw zagr. Rumunii Ghica opuścił Warszawę.

KIEROWNICY POLITYKI ZAGRANICZNEJ RUMUNJI I POLSKI STWIERDZAJĄ ZGODNOŚĆ POGŁĄDÓW NA ZAGADNIENIA MIĘDZYNARODOWE.

Warszawa. (PAT.) 10 stycznia. Dziś o godz. 15 minister spraw zagr. Rumunii Ghica opuścił Warszawę, udając się w towarzystwie posła R. P. Szembeka do Bukaresztu. Na dworcu żegnali go min. Zaleski, pos. Rumunii Bilziurescu, min. Schaetzel, dyr. prot. dypl. Romer, szef gabinetu min. spr. zagr. Szumlakowski, członkowie poselstwa rumuńskiego oraz szereg wyższych urzędników min. spraw zagr.

Warszawa. (PAT.) 10 stycznia. Ministrowie Zaleski i Ghica mieli możliwość dokładnego omówienia w czasie pobytu rum. ministra spraw zagr. w Warszawie aktualnych problemów międzynarodowych oraz specjalnie zagadnień polsko-rumuńskich. Rozmowy te prowadzone w tonie jak najserdeczniejszym, doprowadziły do stwierdzenia zupełnej zgodności poglądów

we wszystkich sprawach, które są obecnie na porządku dziennym u kierowników polityki zagranicznej obu sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych państw, których działalność dyplomatyczna rozwija się równoległe w jak najściślejszym porozumieniu i zupełnej zgodności celów i środków.

Ministrowie wyrazili głębokie przeświadczenie, że przyjaźń obu narodów z roku na rok pogłębianą i rozszerzaną stanowi jeden z naczelnych postulatów myśli państwowej Polski i Rumunii oraz podstawę polityki pokoju w Europie. Ministrowie postanowili wreszcie podjąć stosowne kroki, aby zbliżeniu politycznemu odpowiadała również ścisła współpraca ekonomiczna, na wielu odcinkach dotąd niedostatecznie rozwinięta.

## Akcja ratownicza pod Bytomiem.

Katowice. 10 stycznia. (PAT.) Dziś po 6-dniowych uciążliwych pracach ratunkowych w kopalni Kartsen-Zentrum pod Bytomiem, udało się brygadom ratowniczym dotrzeć do miejsca katastrofy, wskutek której zasypanych zostało 14 górników. Jeden z zasypanych górnik Paweł Kulpok został odgrzebany żywy. Z 6 innych górników, dających pukaniem znaki życia, nawia-

zono już kontakt. Jest nadzieja, że jeszcze dziś wieczorem uda się ich wydobyć.

Katowice. (PAT.) 10 stycznia. Dziś około godz. 20-tej wydobyto w kopalni Kalsten-Zentrum 7 żywych górników. Sześciu z nich jest zdrowych, tylko są oni wycieńczeni, głodni i spragnieni, jeden zaś jest lekko ranny. Dalsze prace trwają.

## Uroczysty pogrzeb min. Maginot'a.

Paryż. (PAT.) 10 stycznia. Dziś rano odbył się uroczysty pogrzeb min. Maginota przy udziale wszystkich wybitnych osobistości ze świata urzędowego, wojskowego i dyplomatycznego.

Olbrymij kondukt przeszedł od gmachu ministerstwa wojny do Pałacu Inwalidów, gdzie uroczystą mszę św. celebrował kard. Verdier.

Premier Laval wygłosił nad trumną zmarłego ministra przemówienie, przed stawiając jego działalność i zaznaczając, że min. Maginot, jak wszyscy Francuzi, był głęboko przywiązany do pokoju i sądził, że rozbrojenie Francji stanowiłoby niebezpieczeństwo ze stanowiska stosunków europejskich.

„Odszedł od nas — mówił premier Laval — w przeddzień konferencji w Genewie, gdzie w imieniu Francji miał wobec zebranych tam narodów podkreślić raz jeszcze naszą tradycyjną doktrynę, mianowicie ograniczenie zbrojeń każdego kraju w drodze zorganizowania przez wszystkich skutecznej pomocy. Na tej smutnej uroczystości, przed tą trumną, w obecności wybrańców krajów, byłych kombatanów, żołnierzy i dowódców, jest to język, którym szef rządu ma obowiązek przemawiać. Jestem przekonany, że taka jest myśl naszego przyjaciela, która wyrażam“.

Zwłoki min. Maginota zostaną jutro przewiezione do Revigny-sur-Mer.

## Demagogiczna akcja hitlerowców.

HITLER ZAPROSZONY DO ANGLJI. — BERNARD SHAW CHCE GO ODWIEDZIĆ W NIEMCZECH.

Essen. (PAT.) 10 stycznia. W sobotę odbyło się tu zebranie hitlerowców, na którym przemawiał Goebbels. W

przeszło 2-godzinnem przemówieniu atakował rządy wrogów hitlerizmu. Wywodził on, że rok obecny jest ro-

kiem rozstrzygającym. Rok ten musi przynieść władzę hitlerowcom. Bruening i jego system musi — zdaniem mówcy — upaść. Naród niemiecki cierpliwie znosił dotychczasową sytuację, lecz lada chwila nastąpić może eksplozja. Jedynie rząd Hitlera może uratować Niemcy — twierdzi Goebbels. Przed kancl. Brueningiem piętrzą się przeszkody jak Lozanna i Genewa. Jeżeli Brueningowi uda się pokonać wszystkie inne przeszkody, to poknie się na wyborach do sejmku pruskiego, a wówczas do władzy przyjdzie Hitler. — Demagogicznych wywodów Goebbelsa słuchało przeszło 7.000 osób. Zebranie miało przebieg spokojny.

Berlin. (PAT.) 10 stycznia. „Telegraphen-Union“ notuje pogłoski z kół narodowo-socjalistycznych, według której angielskie stowarzyszenie gospodarcze „Economic League“ zamierza zaprosić Hitlera do Londynu w celu wygłoszenia tam odczytów.

Dzienniki niemieckie równocześnie podają pogłoskę, jakoby Bernard Shaw wystosował do Hitlera życzenie złożenia mu swych odwiedzin.

Pisarz angielski pragnie napisać sztukę teatralną, której bohaterem był by Hitler.

## Po deklaracji kanclerza Brüninga.

Londyn. (PAT.) 10 stycznia. Premier Mac Donald złożył dziś następujące oświadczenie w związku z deklaracją kanclerza Brueninga.

Fakt, że deklaracja taka już obecnie została złożona, uczynił zwolennik konferencji międzynarodowej jeszcze bardziej koniecznym, niż dotąd, albowiem okazało się, że sytuacja niemiecka stała się niemożliwa do utrzymania.

Paryż. (PAT.) 10 stycznia. Oświadczenie kancl. Brueninga złożone ambasadorowi brytyjskiemu, dało zwolenni kom rządu koalicyjnego potężny argument dla tezy, że położenie zewnętrzne wymaga połączenia się wszystkich stronnictw. Z niecierpiwością oczekują oświadczenia Laval'a, które nastąpi na drugi dzień po otwarciu sesji parlamentu.

Prasa paryska donosi, że przewidywana jest konferencja Laval'a z przywódcą radykałów Herriotem. Stanowisko radykałów ma ostatecznie wpłynąć na decyzje Laval'a.

**DYMISJA GEN. DAVES'A.**

Waszyngton. (PAT.) 10 stycznia. — Ambasador Stanów Zjedn. w Londynie gen. Dawes oznajmił, iż poda się do dymisji niezwłocznie po konferencji rozbrojeniowej.

**Z POLA WALK W MANDZURJI.**

Tokio. (PAT.) 10 stycznia. W pobliżu Czin-Czou pułk kawalerii japońskiej natknął się na oddział bandytów w sile 5 tys. ludzi. Przy starciu padło ze strony japońskiej 20 żołnierzy i 20 odniosło rany.

□=

## Wiadomości bieżące

11

stycznia

1932

Poniedziałek

Honoraty

Jutro: Arkad'usza

Wschód słońca 7:41

Zachód 15:47

## KINOTEATRY.

APOLLO: „Wyspa zatopionych serc“.

CASINO: „Ben Hur“ dźwiękowiec.

CHIMERA: „Wesoły porucznik przy blasku księżycy“.

GRAŻYNA: „Kawiarenka“.

KOPERNIK: „Tragedja amerykańska“.

LEW: „Dixiana“ z Bebe Daniels.

MARYSIENKA: „Tragedja amerykańska“.

MIRAŻ: Pat i Patachon oraz Harold Lloyd.

OAZA: „Odkupienie“ i „Milczący wróg“.

PALACE: „Kongres tańczy“ z Liljaną Harvey.

PAN: „Jej chłopczyk“ oraz „Micki Maus“.

PROMIEN: „Tarzan władca dżungli“.

RAJ: „Dziesięciu z Pawlaka“.

SŁOŃCE: „Jej pieprzek“.

STYLOWY: „Generał Grack“, oraz „Miki Mais“.

UCIECHA: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni“, oraz „Falszywy krok“ z George Bankroftem.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwarta jest XIII-ta Ogólnopolska Wystawa Fotografiki. Zebrano ponad 400 eksponatów, stojących na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 po poł.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy koniec powieści Claude Aneta pt. „Koniec jednego ze światów“ w przekładzie p. Jadwigi Zakrzewskiej.

— Samobójstwo na placu. Wczoraj rano jakąś nieznaną kobietą na placu Strzeleckim napila się nieznanego gatunku trucizny. Natychmiast przybyło pogotowie ratunkowe i tajemniczą denatkę odwiozło do szpitala.

— Ogień w łazience. Wczoraj w mieszkaniu Zdzisława Lachowicza (Kraszewskiego 13) powstał pożar. Przyczyną jego był piec w łazience, od którego zajęły się różne sprzęty. Ogień zlokalizowała straż pożarna.

— Komenda nierządu. Wczoraj policja sanitarna aresztowała za tajny nierząd niejaką Michalinę Komendant.

— Banachowska na wolności. Jak się dowiadujemy, uwieziona pod podejrzeniem otrucia swego męża chorążego ułanów, Julia Banachowska, została wypuszczona na wolność.

## Wznowiony proces „Mazagi“.

Dzisiaj rozpocznie się wznowiony proces osławionego dra Kolnika i Kurzera, którzy w swoim czasie popełnili milionowe oszustwa na szkodę Banku Gosp. Krajowego. Była to sławna wówczas „sprawa Mazagi“. Zapadły w procesie o nią wyrok uległ wówczas kasacji; obecnie proces ten zostaje wznowiony. Przewodniczyć będzie r. Bedaszewski.

## POŚWIECENIE BURS W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów, 10 stycznia. W dniu dzisiejszym odbyła się w Stanisławowie uroczystość poświęcenia trzypiętrowego gmachu bursy rzemieślniczo-handlowej Towarzystwa Zjednoczenia Mieszczan.

## Uczczenie 25-lecia święceń biskupich ks. dr. Władysława Bandurskiego.

Wczorajsza uroczystość ku uczczeniu 25-letniego jubileuszu ks. biskupa Władysława Bandurskiego miała charakter gorącej manifestacji, w której wziął udział cały Lwów.

O godz. 9 rano odbyło się w kościele OO. Jezuitów uroczyste nabożeństwo na intencję dostojnego jubilatą, które odprawił ks. dziekan Matwijkiwicz w obecności przedstawicieli władz i stowarzyszeń społecznych, oraz rzeszy publiczności. Zwłaszcza licznie reprezentowane były sfery wojskowe.

Udział w nabożeństwie wzięły: korpus oficerski, kompania honorowa piechoty z orkiestrą, delegacje żołnierskie wszystkich pułków, oraz korpus kadetów. Delegacje związków przybyły ze sztandarami. Podniosła kazanie na temat pełnej poświęcenia pracy ks. biskupa dla wijska polskiego wygłosił ks. mjr. dr. Bombas.

Na uroczystej akademii w sali ratuszowej zgromadziło się w południe przedstawicielstwo wszystkich sfer Lwowa. Jawili się wszyscy najwyżsi przedstawiciele władz miejscowych z wojew. Roźnieckim i gen. Rómmlem na czele. Salę ozdobiło portretem jubilatą i zielenią.

Otworzył program krótkim prze-

mówieniem prezydent miasta Drojanowski, witając przybyłych i przypominając, że celem zebrania jest oddanie hołdu człowiekowi, którego czci dziś cała Polska za jego zasługi. Powstawszy z miejsc wysłuchali obecni kantaty, odśpiewanej przez chór kadetów, pod batutą p. Krzyńskiego, po czym p. Marian Dziedzielewicz w serdecznych słowach skreślił dzieje działalności bisk. Bandurskiego, którego całe życie to żywa i czynna miłość bliźniego i Ojczyzny, wyrażająca się nie w słowach, ale w czynach. Podkreślił mówca, że Lwów, który długo był terenem gorliwej pracy ks. Bandurskiego, czci go ze szczególnym umiłowaniem i przypomniał rolę jubilatą w czasie organizacji Legionów i walk o wyzwolenie Polski.

Dalszą część programu wypełniły produkcje artystyczne. Chór „Echo“, oraz chór kadetów odśpiewały pieśni żołnierskie i legionowe, p. Marian Lech wygłosił z przejęciem wiersz Szczęsiekiewicza „Ducha nie gaście“, orkiestra „Gwiazdy“ pod batutą p. Abratowskiego wykonała uwerturę Mozarta i fantazję na temat utworów Szopena, kończąc polonerem A. Dur. Następnie odegrano pieśń Pierwszej Brygady.

## Wystawa przeciwalkoholowa.

Staraniem Okr. Związku Kas Chorych urządzono w Miejsk. Muzeum Przemysłu artyst. wystawę przeciwalkoholową, której uroczyste otwarcie odbyło się wczoraj w południe przy udziale przedstawicieli władz i sfer lekarskich.

Po przemówieniu dr. Szumskiego

udzielił obecnym wyjaśnień wiceprez. Ligii antyalkoholowej dyr. Duchowicz.

Wystawa obejmuje wykresy, grafiki, zestawienia statystyczne, ilustrujące stan alkoholizmu w Polsce, skutki tego nałogu, śmiertelność z powodu nadużywania alkoholu, alkoholizm u dzieci i młodzieży i td.

## Co przyniesie światu rok 1932?

Przepowiednie Madame Sylwii.

Pewna arystokratka austriacka, która przebywa w Berlinie pod imieniem Madame Sylwii i znana jest jako światowa wróżbitka, stawiająca corocznie polityczne horoskopy, wygotowała już dokładne przepowiednie na rok 1932. Jasnowidząca pani Sylwja

nazywa go rokiem niestychanym,

który otrzyma kiedyś miano „wielkiego“. Będzie to rok najbardziej niespokojny od czasu wybuchu wojny światowej. Poruszy on z posad wszystkie narody i nie przyniesie wcale pokoju.

W wojnie na Dalekim Wschodzie chodzi nie tylko o Mandżurję. Rozszerzy się ona w formie elipsy i zapuści żądło aż w Mongolję i Rosję, przepędzając ludy wschodnie w wysokie góry. Na Wschodzie widzę — mówi Madame Sylwja

męża o obliczu, jakby w kamieniu wykutem,

trzymającego oburącz rekojęść miecza. Jest to człowiek z pod znaku „Z“, o którym mówiłam przed dwoma laty. Widzę to „Z“ na mapie od Azji aż po Rosję. powtarzające się wciąż w nowej formie. To sięga jednak poza granice roku, o którym mowa. Przez Rosję przejdzie fala fanatyzmu religijnego, opartego na nowej formie wiary.

W Niemczech widzę w pierwszym okresie roku wielki skandal w sferach rządzących. Nastąpi dwukrotna zmiana rządu, a każdy spoczywać będzie na innych podstawach: jeden wyjdzie z wnętrza kraju, drugi narzucony będzie z zewnątrz.

Małe państwo wmlęsza się w sprawę Niemiec

i wywoła wielkie zamieszanie. Ograniczenie się przybierze w Niemczech jeszcze ostrzejsze formy, lecz doprowadzi do ponownego rozkwitu. Niemcy będą dla innych państw zrazu przedmiotem pomienienia, potem wzbudzą grozę, a wreszcie podziw, gdyż podniosą się znacznie rychlej, niż inne kraje. Ale na to trzeba jeszcze czasu i przebycia ciężkich prób.

Niemcy znajdą swój nowy rozkwit w związku z Ameryką. Pomoc dla nich może przysięć tylko ze strony państw, które leżą bardzo daleko. Anglja zajmie z początku stanowisko dwuznaczne, zanim zdecyduje się na rolę pośrednika. Straciła ona wiele czasu i popełniła kilka błędów; jednakże dyplomacja angielska odniesie częściowy sukces. Francja straci wiele ze swego wpływu z powodu śmierci wielkiego męża.

Mocarstwowe stanowisko Francji nie będzie trwałe. Utrzyma się ona tylko w związku z innym państwem, gdyż wszystkie potęgi od niej odpadną. W rządzie i kierunku politycznym Francji zająd zmiany. Między Anglja a Francja dojdzie do prób porozumienia, które zostaną obustronnie odrzucone. Francja będzie chciała ponownie pognać Niemcy. Niemcom grozi okrojenie zachodnich granic.

Na ziemi austriackiej trzy państwa podadzą sobie dłonie do porozumienia. Austria stanie się centrum stosunków międzynarodowych i zyska wiele przez swe zmniejszenie. Stosunki w Austrii poprawią się, nastąpi konsolidacja z Węgrami. Austria uzyska nową drogę wodną do morza“.

Z wróżb pani Sylwii na rok ścne-

## Jubileusz ks. biskupa Władysława Bandurskiego.



Cała Polska obchodzi dziś z głębokim wzruszeniem 25-lecie uzyskania przez ks. biskupa Władysława Bandurskiego sakry biskupiej. Powyżej podajemy podobiznę Dostojnego Jubilatą.

czny 1931—32 warto przypomnieć niektóre

jakie dotąd częściowo już się sprawdziły:

Zbliżenie między Niemcami a Włochami (Brüning w Rzymie, Grandi w Berlinie), Plomień i nowa flaga na południowym zachodzie Europy (rewolucja w Hiszpanii, pożary kościołów i nowa flaga fioletowo-żółto-czerwona), stosunek Ameryki do Europy (akcja Hoovera), pożar na dalekim Wschodzie, zmiany ustroju w Indjach, trzęsienia ziemi i inne katastrofy żywiołowe itd.

## Złotodajne kopalnie zawdzięczamy przypadkowi.

Prawie wszystkie fakty odkrycia kopalń złota zawdzięczamy przypadkowi. W r. 1857 pewien ubogi tubylec poszukując zaginionego muła natrafił przypadkowo na bogatą żyłę złota w Gwinei; w tym samym kraju i w tej samej miejscowości czynił przez długi czas daremnie poszukiwania sir Walter Raleigh. Złote pola w Nowej Szkocji zostały odkryte wypadkowo przez wędrownego górnika, który rozstawał się dla spoczynku nad brzoźm strumienia. Czerpiąc wodę dla ugotowania kawy, zauważył on na dnie strumyka, wśród żwiru i kamyków, błyszczące ziarenka złota. Wziął się gorliwie do dalszych poszukiwań i znalazł bogate żyły samorodnego złotego metalu.

W Kalifornii jednym z pierwszych odkrywców złota był rolnik James William Marshall, który spostrzegł nagle przy wykopywaniu cebul, iż zostaje mu na szpadlu żółty, świecący piasek. Za czasów królowej Anny raportował już kapitan Shelvocke, iż w Kalifornii znajduje się złoto, a w r. 1815 sygnalizowano obecność dużych grudek złota na wybrzeżu kalifornijskim.

Słynne ongi kopalnie złota w Irlandji, w Wicklow, odkryte zostały przypadkowo przy łowieniu ryb przez pewnego landlorda. Dojrzał on coś złotego, błyszczącego w piasku rzeczynym. Zajął się wydobywaniem cennego metalu, ale trzymał to w tajemnicy przed wszystkimi. Gdy się ożenił, powierzył tajemnicę swego bogactwa żonie. Żona sądziła, iż stroi sobie z niej żarty i zwierzyła się z sekretem swoim znajomym. W ten sposób tajemnica wyszła na jaw, wszyscy okoliczni mieszkańcy rzucili się na poszukiwanie złota.

## TYGODNIOWY PRZEGŁAD SPORTOWY.

## Smarowanie nart.

Doświadczeni narciarze wiedzą, iż powodzenie wycieczki zależy po większej części od umiejętne smarowania nart. A co dopiero mówić o dobru nasmarowanemu nart przez zawodnika — przy długich zwłaszcza biegach — to 50% powodzenia.

Przez dobre, umiejętne i odpowiednie nasmarowanie nart nie tylko oszczędza się i uodpornia drzewo nart — lecz ułatwia się podchodzenie pod górę jak też równy i szybki zjazd.

Narciarze używają ogromną ilość przeróżnych rodzajów smarów i nie doświadczony narciarz stał przed bardzo trudnym wyborem odpowiedniego gatunku. Każda zmiana temperatury zmieniająca się warstwa śniegu — wymagają również zmiany smaru.

Warunkiem dobrego smarowania nart jest sucha i czysta powierzchnia nart; na tej suchej i czystej powierzchni należy najpierw położyć t. zw. „podkład“, do którego zwykle używa się smaru zjazdowego a potem dopiero

po stężeniu podkładu, (na takie stężenie dobrym jest mróz), smaruje się smarem specjalnym, nadającym się i do zjazdu i ułatwiającym podchodzenie.

Im bardziej śnieg jest sypki, zmrożony, tem smarować cienie i dobrze rozcierać. Gdy śnieg zwilżony, tem warstwa smaru musi być grubsza.

Gdy śnieg jest puszysty, dawno leżący przy temperaturze — 5 st. C, to na stary podkład smaru zjazdowego należy kłaść „Oestbey Mix“, smar norweski, gdy zaś jest bardzo zimno (poniżej — 10 st. C) „Oestbey-Medium“ — zawsze cienko. W tych samych warunkach temperatury i śniegu należy również używać smarów wyrobów polskich „Goniec“ i „Kurjer“ — jakoteż smary specjalne: „Guma Fińska“, „Bilgeri“, „Bratlie“ itp.

Przy nawilżonym śniegu smarować uniwersalnymi smarami grubo, przy szreni zaś, najlepszą jest rozrarta warstwa „Skave“. Przy śniegu odwilżo-

nym, lepkiem i mokrym, smarować trzeba grubo, smarami uniwersalnymi jak: „Oestye-Medium“, „Brate“, „Fińska guma“, „Bilgeri“ — zawsze grubo.

Przy śniegu wiosennym ziarnistym, t. zw. „firnie“ używa się t. zw. „klistrów“, których jest kilka gatunków, jak: „Odo-klister“ (wyrób polski), „Oestbye-klister“, „Bratlie-klister“ i t. p. Gdy wiosenny śnieg jest zamrożony, smaruje się oczywiście „Skave“.

Sprawę smarowania nart poruszyliśmy tylko ogólnie; zresztą wystarczają nam dwa gatunki smarów uniwersalnych a to „Dürschmidt“ oraz dobry krajowy smar na podkład — „F. F.“. W miarę postępu można używać smarów specjalnych, które są znakomite, ale tylko wtedy, gdy wybór smaru zgadza się z temperaturą i ze stanem śniegu. Smar źle dobrany utrudnia tylko jazdę i zniechęca.

=□=

Wyniki osiągnięto następujące:

I. Konkurs otwarcia (dla członków Sokoła Macierzy): 1. Kirschner, 2. dr. Skrowaczewski.

II. Konkurs lekki: 1. por. Korytkowski na „Ostrym“, 2. por. Sozański na „Słonecznej“, 3. por. Łubieński na „Racie“.

III. Konkurs ciężki: 1. por. Brandt na „Senatorze“, 2. por. Korytkowski na „Ostrym“, 3. por. Łubieński na „Racie“.

Zapowiedziane na dzień wczorajszy zawody narciarskie Czarnych (drużynowy bieg 12 klm.) odwołano wobec nieodpowiednich warunków śniegowych.

## Nasi narciarze w Lake Placid.

Jak w swoim czasie już donosiliśmy narciarstwo polskie reprezentowane będzie na zimowych igrzyskach olimpijskich (4—13 lutego w Lake Placid) przez następujących pięciu zawodników: braci Stanisława i Andrzeja Marusarzy, Bronka Czecha, Z. Motyka i St. Skupienia. Na czele polskiej ekspedycji narciarskiej, która w najbliższy poniedziałek wieczorem wyjeżdża do Havru, skąd okrętem „France“ do Nowego Jorku, stoi wiceprezes Pol. Zw. Narciarskiego, inż. Woyniewicz.

Skupień i Zdzisław Motyka startować będą w olimpijskich konkurencjach narciarskich na 50 i 18 klm. Bracia Marusarze i Bronek Czech wezmą udział w konkursie skoków i w kombinacji (18 km. i skoki).

## OTWARCIE NOWEJ SKOCZNI NARCIARSKIEJ.

Zakopane. 10 stycznia. W dniu wczorajszym odbyło się w Poroninie otwarcie skoczni narciarskiej. Konkurs skoków zorganizowany z okazji otwarcia skoczni wygrał Łuszczak (Wisła), uzyskując wynik 30 mtr.

## BOKS W ŁODZI.

Łódź. 10 stycznia. Rozegrany w dn. wczorajszym w Łodzi mecz bokserski między Sokolem (Łódź) a Sokolem (Poznań), zakończył się zwycięstwem Sokoła Łódzkiego w stosunku 13:3.

## PIŁKA NOŻNA NA ŚLĄSKU.

Katowice. 10 stycznia. Ruch—Chorzów 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Ruchu Peterek dla Chorzowa Lamusik. Widzów 6000.

Wawel (Kraków) — Pol. K. S. 2:0 (1:0).

## TURNIEJ GIER SPORTOWYCH.

W dalszym ciągu turnieju siatkówki pań o nagrodę wędrowną Polskiego Związku Gier Sportowych rozegrano w dniu wczorajszym w sali Sokoła następujące spotkania:

Dror—Lechia 28. 23. AZS.—Sokół Macierz 29:24. AZS.—Dror 24:21. Sokół Macierz—Sokół II. 30:28.

## WALNE ZGROMADZENIE OKS-u.

W dniu wczorajszym w sali Sokoła II. odbyło się walne zgromadzenie Okręgowego Kolegium Sędziów.

Obrodam przewodniczył prof. Drogiewicz.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowe władze na rok 1932 w następującym składzie: prezes Zimmerman, wiceprezes Wiczyński, skarbnik i sekretarz Medycki, członkowie zarządu Hausman i kpt. Kuniczak.

## PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

## Rozwój naszego hokeju lodowego.

W chwili, gdy nasza drużyna zeprezentacyjna znajduje się w drodze do Ameryki, nie od rzeczy będzie zapoznać się z historią rozwoju tej młodej u nas jeszcze gałęzi sportu zimowego.

Jest to dziełko szczęścia w całym słowie tego znaczeniu. Licząc zaledwie ośm lat istnienia — ma cały szereg sukcesów tak poważnych za sobą, o jakich nie może marzyć taka potężna na pozór piłka nożna, lub inne rodzaje sportów, cieszących się protekcją możnych emulastów.

Zwinnolowy wprost rozwój tego pięknego sportu na terenie Polski najlepiej uwydatni się na tle faktu, iż w oficjalnej konkurencji międzynarodowej jaką są mistrzostwa hokejowe Europy, Polska bierze udział zaledwie od 6-ciu lat i w ciągu tego okresu zawsze znalazła się wśród państw sklasyfikowanych.

Pierwszy start w 1926 roku, w Da-

vos“ przynosi nam siódme miejsce (mistrzem została Szwajcaria), ale już następny turniej w Wiedniu wysuwa Polskę na czwartą lokatę (mistrzostwo zdobyła Austria). W 1929 roku rozegrano tylko zawody olimpijskie w St. Moritz, przycem mistrzostwo Europy dostało się Szwedom, a Polacy zajęli siódmą pozycję.

Największym naszym sukcesem było zdobycie w 1929 r. w Budapeszcie wicemistrzostwa Europy po morderczej rozgrywce z Czechami. W roku 1930 musieliśmy się zadowolić z powodu braku mrozów, a stąd i treningów, dopiero czwartą pozycją (mistrzostwo zdobyli Niemcy).

W roku ubiegłym Liga Międzynarodowa powierzyła organizację mistrzostw świata Polsce. Odbyły się one w Krynicy a nasza drużyna potwierdziła jeszcze raz, iż słusznie zaczęta bywa do elity hokeju europej-

skiego. Rozumie się, iż Ameryka (U. S. A. i Kanada) stanowiła znowu i stała nowi extra-klasę. W Krynicy zdobyliśmy czwarte miejsce po Kanadzie, USA. i Austrii.

Wyjazd wczorajszy naszej drużyny do Lake-Placid — wobec braku konkurencji europejskiej — traci może na zainteresowaniu sportowem; nie zapominajmy jednak, iż obok rozgrywek olimpijskich drużyna nasza rozegra cały szereg zawodów z drużynami licznymi miast amerykańskich, iż zawodom tym będą się przypatrywały tysiące naszych rodaków obok rodowitych Amerykan i w tej propagandzie imienia polskiego tkwią już największy sukces wyjazdu naszych reprezentantów.

Spodziewamy się, iż drużyna nasza wydobędzie ze siebie maximum ambicji sportowej i zapału i także na polu sportowem wstydu nam nie zrobi.

## Kłeski Lwowa w boksie.

GÓRNY ŚLĄSK BLJE REPREZENTACJĘ LWOWA 12:4. — HASMONEA PRZEGRYWA WYSOKO Z POŁO NJA 2:14.

W dniu wczorajszym w sali kinoteatru „Colosseum“ we Lwowie rozegrany został mecz bokserski między reprezentacjami Śląska i Lwowa. Spotkanie przyniosło zwycięstwo pięściarzom śląskim w stosunku 12:4.

Wyniki przedstawiają się następująco: w wadze muszej Moczko II. (Śl.) wygrywa na pkt. z Szpineterem (Lw.), w wadze koguciej Plucik wygrywa w 2 rundzie przez k-o z Fuxą (Lw.), w wadze piórkowej Matuszczyk (Śl.) remisuje z Patrajem (Lw.), w wadze lekkiej Zachłot (Śl.) wygrywa na pkt. z Suslą (Lw.), w wadze półśredniej Białas (Śl.) remisuje z Edelmanem (Lw.), w wadze średniej Wieszorek (Śl.) wygrywa na pkt. z Latoską (Lw.), w wadze półciężkiej Leoniak (Lw.) wygrywa v-o, w wadze ciężkiej Niesobski (Śl.) wygrywa przez k-o w 2 rundzie z Cybą (Lw.).

W walce towarzyskiej Wystrach (Gedania) pokonał Leoniaka (Pog.) w 2 rundzie przez k-o.

Sędziował w ringu p. Sadłowski z Katowic. Widzów około 1000.

Warszawa. 10 stycznia. W dniu dzisiejszym rozegrany tu został w obecności 3000 widzów mecz bokserski

między Hasmonem a Połonią. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem pięściarzy stołecznych w stosunku 14:2.

W wadze muszej: Pasturczak (Pol.) wygrywa na pkt. z Bundem (Has.), w wadze piórkowej Szirak (Has.) wygrywa przez dyskwalifikację Kazimierskiego (Pol.), w wadze koguciej Goss (Pol.) wygrywa v-o, w wadze lekkiej

Damski (Pol.) wygrywa na pkt. z Korsowerem II. (Has.), w wadze półśredniej Welc (Pol.) wygrywa na pkt. z Kohlem (Has.), w wadze średniej Krawczyński (Pol.) wygrywa na pkt. z Korsowerem I. (Has.), w wadze półciężkiej Mizerski (Poi.) wygrywa przez dyskwalifikację z Grossem (H), w wadze ciężkiej Urban (Pol.) wygrywa na pkt. z Grykiem (Has.).

## Thunberg zwycięża w Davos.

FINLANDCZYK WYGRYWA BIEGI: 500 I 5.000 MTR. — KALBARCZYK ZAJMUJE 11-TE MIEJSCE.

Davos. 10 stycznia. W drugim dniu międzynarodowych zawodów łyżwiarskich w Davos rozegrany został bieg 500 m., który zakończył się zwycięstwem Thunberga (Finlandja) w czasie

44:8. Kalbarczyk w biegu pow. zajął 11 miejsce z czasem 50:4, pozostawiając za sobą jedynie mistrza Niemiec Barwę. Bieg 5000 m. wygrał również Thunberg w czasie 8:40:9.

## Zimowe zaw. konne Sokoła Macierzy.

Oddział konny Sokoła Macierzy zorganizował w dniu wczorajszym w

krytej ujeżdżalni przy ul. Cetnarowskiej zimowe zawody konne.

## Program radjowy.

Poniedziałek, 11 stycznia.

Lwów (381) godz. 11.45: Przegląd prasy krajowej PAT-a. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Krakowa. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urz. komunikat PIM. 13.15: Komunikat gospodarczy. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Muzyka z płyt gramof. 15.15: Przegląd komunikacyjny. 15.25: Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Asnyk i pozytywizm“ wygł. prof. K. Górski. 15.45: Giełda pieniężna oraz komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żegluga i rybaków. 15.50: Muzyka z płyt gramof. 16.20: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). 16.40: Muzyka z płyt gramof. 17.10: Trans. z Krakowa: „Kobieta na dalekiej Północy“ wygłosi p. S. Jarosz. 17.35: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 17.45: „Czy siła wodna potrafi zastąpić węgiel kamienny“ wygłosi inż. S. Weigel-Milleret. 18.00: Muzyka lekka z kawiarni „Szkockiej“. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: „W cieniu prowincji“ feljeton p. W. Lewika. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00: Feljeton muzyczny. 20.15: Opera komiczna z płyt gramof. „Mikado“ Sullivana w 2 akt., tekst W. S. Gilberta, w wyk. zespołu operowego D'Oyly Carte. 22.00: Feljeton p. C. Stronczaka p. t. „Cygańskie włóczęgi“. 22.15: Dodatek do Pras. Dziennika Radjowego. 22.20: Urz. komunikat PIM. 22.25: Przerwa. 22.30—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

Wtorek, 12 stycznia.

Lwów (381) godz. 11.45: Przegląd prasy krajowej PAT-a. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Krakowa. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urz. komunikat PIM. 13.15: Komunikat gospodarczy. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Muzyka z płyt gramof. 15.15: Chwilka lotnicza. 15.20: Przerwa. 15.25: „O nowych osiedlach zagranicą i u nas“ wygłosi p. J. Ginett-Wojnarowicz. 15.45: Giełda pieniężna oraz komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żegluga i rybaków. 15.50: Program dla dzieci starszych: a) „W gościnie u Nowego Roku“ opowiadanie p. Wójtowicz-Grabińskiej. b) „Przyjaciele“ feljeton prof. A. Janowskiego. 16.15: Przerwa. 16.20: Odczyt. 16.40: Zagadki muzyczne dla młodzieży w opr. p. Ady Arct-Jampolskiej i p. T. Seredyńskiego. 17.00: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 17.10: „Kultura ludowa, szlachecka, proletariacka i burżuazyjna“ wygłosi p. S. Zejmo-Zejmis. 17.35: Popularny koncert symfoniczny w wyk. ork. Filhar. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga i S. Dobryszycy (fortep.). 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: „Anonima listów kilka“ wygłosi p. M. Starbowna. 19.30: Wła domości sportowe. 19.35: Muzyka z płyt gramof. 19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00: Skrzynka pocztowa techniczna, korespondencję omówi i porad technicznych udzieli p. in. Miński. 20.15: Trans. z Wilna: Koncert wieczorny. 21.25: Trans. z Wilna: Słuchowisko. 22.10: D. c. koncertu z Wilna. 22.50: Dodatek do Pras. Dzien. Radi. 22.55: Urz. komunikat PIM. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

==□==

## Z całej Polski.

# Uprawnienia Dyrekcji Monopolu Tytoniowego wobec sprzedawców. Rozporządzenie Ministra Skarbu o koncesjonowanej sprzedaży wyrobów tytoniowych, które weszło w życie z dniem 1 b. m., anulując jednocześnie 23 poprzednie rozporządzenia w tej samej sprawie, zmienia m. in. prerogatywy Dyrekcji Monopolu Tytoniowego wzgl. dem sprzedawców, zarówno hurtowników jak i detalistów.

Rozporządzenie nadaje Dyrekcji Monopolu prawo zmieniania w terminie do 30 czerwca 1932 r. rejonów poszczególnych hurtowni; w związku z tem na leży się spodziewać komasacji hurtowni tytoniowych. Ponadto rozporządzenie nadaje również Dyrekcji Monopolu prawo obniżania rabatów, udzielanych sprzedawcom.

# Zagadnienia ludnościowe. Powstał w Warszawie Polski Instytut Badań Zagadnień Ludnościowych. Celem Instytutu jest w myśl statutu prowadzenie badań naukowych nad zaga-

## OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

### SPRZEDAŻ

#### MEBLE

na raty najkorzystniej poleca Steil, Kazimierzowska 28. 5932

### POSAD POSZUKUJĄ

#### MATURYSTA

z jednym rokiem kursu W. S. H. Z. poszukuje pracy biurowej, lub przyjmie zastępstwo fabryczne albo handlowe. Zgłoszenia do administracji pod „Maturysta“ 65

### POMOC LEKARSKA

## Dr. Zofja Wepper

Kosmetyka lekarska od 12-1. Chor. skórne i wener. od 3-4. Janowska 26, tel. 25-19. Chirurgia estetyczna, leczenie żylaków. Elektrokagulacja. 5931

dnieniami ludności; nie należy do zadań Instytutu prowadzenie jakiegokolwiek polityki ludnościowej. Zarząd Instytutu stanowią: prof. Ludwik Krzywicki jako przewodniczący, dr. Marcin Kacprzak i prof. Stefan Szulca jako zastępcy przewodniczącego, dr. Jan Mydlarski jako sekretarz i Ignacy Kräutler jako skarbnik. Siedziba Insty-

tutu mieści się w Warszawie, Al. Jerozolimskie 32. Na pierwszym posiedzeniu zarząd Instytutu wyłonił komisję badań nad zmniejszaniem się stopy urodzeń, wyznaczając na jej przewodniczącego prof. St. Szulca.

==□==

## ENCYKLOPEDIA ŻYCIA CODZIENNEGO

### KALENDARZ

### ALMANACH

## SŁOWA POLSKIEGO

WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH  
NA 304 STRONACH

Cena 2 zł.

Czytelnicy, którzy zgłoszą się wprost do naszej Administracji (ul. Zimorowicza 15), korzystają ze zniżonej ceny Zł. 1.50 za egz. broszurowany

**NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU.**

WYCIĄC I PRZESŁAĆ JAKO DRUK:

DO ADMINISTRACJI SŁOWA POLSKIEGO WE LWOWIE  
UL. ZIMOROWICZA 15.

Proszę nadesłać ..... egzemplarz Kalendarza Almanachu  
Należność Zł. 1.50 przekazuję na P. K. O. Nr. 150.660

Nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_

RUFUS KING.

2

## „Pieniądze, albo życie“

(MURDER DE LUXE.)

Przekład autoryzowany z angielskiego.

### ROZDZIAŁ I.

(Ciąg dalszy.)

W obliczu takiej tragedii osobiste troski Billingsa rozwiały się jak mgła.

— Widzę, że naprawdę oszalałeś — mruknął.

— Przepraszam, nie słyszałem, co pan powiedział — rzekł Barry, nie orientując się, czy przyszyły teść dusi się, czy poprostu przelyka ślinę.

— Jak ona ciebie złapała? — zapytał Billings, dając do zrozumienia, że córka prowadziła łowy na wielką skalę.

— Złapała? — powtórzył Barry, nie wierząc własnym uszom. — Złapała? — Złapała? — sarknął finansista, który nie lubił dwa razy powtarzać tego samego.

Barry usiadł mocno na poręczy jego fotela. Billings chciał go zepchnąć, ale mu się nie udało. I skala nie byłaby mniej ustępliwa. Obecni w hallu członkowie — pięć czy sześć widm — zaczęli okazywać dyskretnie zainteresowanie sceną.

— Pan żartuje — zgrzytnął dziko Barry. — Albo pan żartuje, albo pan nie zna swojej własnej córki.

— Nie znam! — jęknął ironicznie Billings i spróbował jeszcze jedno go pchnięcie, cofnął się z groźnym błyskiem oczu na drugą stronę fotelu.

— To anioł — anioł z nieba... Nie jestem jej godny, żaden mężczyzna nie jest jej godny.

— Co mnie to wszystko obchodzi? — zapytał z pasją Billings. — Żałuję że już wróciłeś z Europy — dodał z jeszcze większą pasją.

Barry zareagował na tę uwagę tragicznym gestem.

— Niech pan pomyśli — cobym stracił.

— Pomyśli co ja tracę — odpalił Billings, żegnając z ciężkimi westchnieniami chimereę wyciecznika. Nawet w tem ostatnim wycieczniku nie pozostała wiono go samego. Zrozumiał, że został zwyciężony.

— Pyta pan, co to pana obchodzi? — rzekł Barry. — Pana to powinno obchodzić tyle co nas.

W oczach Billingsa zanigotał smutny błysk refleksji.

— Co mój aniołek znowu zmalował? — zapytał tonem, którym przeplaszał natrętnych interesentów.

— Upoważniła mnie, żebym się panu oświadczył o jej rękę.

Billings o mało nie wyprysnął z fo-

tela. Na grzmot jego głosu widma za-kołysały się jak trzciny na silnym wie trze.

— Wierc taki jest jej nowy bzik!

Ujrzał okiem wyobraźni nieskończony ogon konkurentów do ręki córki, szturmujący do drzwi jego domu. Był to zaiste straszny obraz. Lepiej było dostać apopleksji i skończyć od razu z życiem i ze wszystkim. Georgina była niepojęta. Coby ona też powiedziała na Europę? Jakby się jej tam podobało? Doreas mogłaby ją zabrać ze sobą i mogłoby tam zabawić kilka lat.

Doreas była siostrą Billingsa i ucho dźwięła powszechnie za heroda w spódnicy. Przed dziesięciu laty zamieszkała w południowej Kalifornii i od tego czasu nie widzieli się ani razu. Korespondencja ich była tak nierówna jak usposobienia. Pomimo, że baba była bogata jak Krezus, nikt nie chciał się z nią ożenić i nie było się czemu dziwić. Ponieważ brat zawiesił z nią od roku walkę na listy, mogła się może dać udobruchać i zgodzić się na zaspiekowanie się siostrzenicą. Ale miły plan spalił na panewce. Georgina zakłęła się, że nigdy ojca nie opuści i na to nie szczęście nie było żadnej rady.

Naturalnie, gdyby wyszła zamaż — ale do diabła, nie pragnął jej wydać zamaż. Z nią było źle, ale bez niej byłoby stokroć gorzej. Z drugiej stro-

ny oświada męża przydałaby jej się bar dzo. Bogaci ludzie nierzadko padają ofiarą zamachów ze strony różnych wariatów. Gdyby jego co spotkało, Georgina zostałaby sama na świecie z Doreas. Była to zaiste smutna perspektywa dla młodej dziewczyny.

Billings pomyślał o iście, który otrzymał tego rana. Niechże też otrzymał listy z pogroźkami, które kończyły się na słowach. Ale będąc z natury ryzykantem, rozumiał, że kiedyś mogła się taka pogroźka skończyć katastrofą. Życie jest jak loteria.

Popatrzył bacznie na Barry'ego, już bez odrobiny wojowniczej urazy. Jeżeli kto mógł utemperować Georginę, to chyba on. Taki atleta, taki despota. Czyby to jednak nie było dobrze! — Przecież Barry to co innego niż tanta horda, ciągnąca za nią jak stado rekinałów za okrętem.

— Moje zezwolenie — rzekł Billings — byłoby tylko formą. Czy je dam, czy nie, to wy postąpić jednakowo. Powiem ci tylko, że żębyś na niem wyszedł. Jeżeli będę się sprzeciwiał waszemu związkowi, to może ona cię przyjmie. Osobiście mam nadzieję, że cię przyjmie.

— Och, panie! — sapnął ekstatycznie młodzieniec.

(C. d. n.)